N^er 238. ROK 1842. WTOREK 18 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Piotra z Alkan.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Ziemomił.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi
	6	27" 8''' 735	+ 0° 7	1,,, 91	Zaden	Pochmrno	
15	2	8, 577	+ 4 8	2, 13	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	8, 196	+ 0, 5	2, 01	Zaden	,,	Mgła
	6	7, 364	+ 1, 3	1, 80	Zaden	Chmury	Mgła
16	2	6, 548	+ 6, 4	2, 41	Pł Zachodni średni	,,	
	10	6, 368	+ 5, 5	2, 58	,, słaby	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Senat Rządzący W. M. Krakowa zamianował na dniu 3 Października r. b: P. Jana Morelowskiego professora w Instytucie Technicznym dyrektorem szkoły Wydziałowéj od wspomnionego Instytutu oddzielonéj, zaś pana Kazimierza Zmudzińskiego adjunktem przy tejże szkole.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Niniejszem w imieniu Senatu Akademickiego w Krakowie, podaje podpisany do publicznéj wiadomości, iż końcem obsadzenia katedry ogólnéj Historyi Naturalnéj, to jest: Mineralogii, Zoologii; i Botaniki w Uniwersytecie Jagiellońskim, z obowiązkiem wykładania tych przedmiotów w języku polskim według Autora przez professora proponowanego, a od Senatu Akademickiego przyjętego, tudzież bezpośredniego zawiadywania tak Gabinetami do tych nauk należącemi, jako też Ogrodem Botanicznym, według istniejących w téj mierze Instrukcyj, z pensyą 6000 złp. rocznie, i stósownem mieszkaniem w Ogrodzie Botanicznym, otwiera się konkursowy popis.

Życzący sobie otrzymać tę katedrę, winien podać do Rektora Uniwersytetu tutejszego prośbę, najdalej na dzień 30 Grudnia r. b. z załączeniem do niéj następujących dowodów: 1) Metryki, 2) Biegu życia, 3) Dyplomu na doktora medycyny otrzymanego w krakowskim lub innym Uniwersytecie należącym do państwa jednego z trzech Najjaśniejszych Opiekóńczych Dworów kraju tutejszego, 4) zaświadczeń z odbytych examinów z wszystkich nauk dla Wydziału Lekarskiego przepisanych, tudzież dowodów praktycznéj wiadomości w zawodzie ogrodnictwa botanicznego, 5) pozwolenia od właściwego rządu do starania się o wzmiankowaną katedrę, jeżeli są zagraniczni.

Następnie kandydaci, którzy po przejrzeniu przez Senat ich Akademicki próśb i dowodów za dostatecznie ukwalifikowanych do ubiegania się o rzeczoną katedrę uznane będą, wezwani zostaną od Rektora Uniwersytetu do odbycia tutaj konkursu postanowionego nieodmiennie na dzień 15 Lutego 1843 roku piśmiennie, a na dzień 16 t. m. i roku ustnie w języku wyżéj wspomnionym.

Rzeczywiści professorowie téj samej katedry przy Uniwersytetach Najjaśniejszych Protektorów kraju tutejszego, posiadający dyplom doktorski z Wydziału Lekarskiego, nie potrzebują odbywać konkursu, są tylko obowiązani innym warónkom, dla możności objęcia w mowie będącéj katedry, uczynić zadość.

Kraków d. 15 Października 1842 r.

Sekr. Uniwersytetu Jagiell.

(1r.) *Czaputowicz.*

Wiadomości zagraniczne.

POLSKA.

Warszawa 14 Października.

Dnia wczorajszego, o godzinie czwartéj po południu, Najjaśniejszy Pan, z powszechnym żalem mieszkańców Warszawy, opuścił miasto nasze, udając się do twierdzy Nowogieorgiewskiéj.

FRANCYA.

Paryż 8 Października.

Wczoraj na paryzko-wersalskiéj kolei żelaznéj powtórne zaszło nieszczęście, które łatwo najgorsze mogło mieć skutki. Z Paryża w zwykłym czasie odchodząca lokomotywa napotkała przeciw sobie idącą w poblizkości Folie. Zetknięcie zręcznością i przytomnością sterników osłabione było tak nieznacznie że tylko kilka osób skaleczyło. Zaraz potém zarządzono śledzstwo dla wykrycia przyczyny tego groźnego wypadku.

Z Marsylii donoszą że tam przybył parostatek »Nil« jeden z najpiekniejszych okrętów floty egipskiéj; przywiózł na podarónki od Mehmeda Alego dla Króla Ludwika Filipa i jego rodziny. Ośm najpiękniejszych koni arabskich i kilka bardzo drogich szali ma doręczyć Arbin-Béj sekretarz wicekróla Egipskiego.

Donieśliśmy o pogłosce, jakoby hr. Bresson od urzędu posła w Berlinie miał być odwołany, wrzkomo ponieważ mu za złe wzięto, że N. Króla Pruskiego do odwiedzenia dworu naszego spowodować nie mógł. Być może, że hr. Bresson podobne życzenie wymurzyć polecono. Jeżeli mu zaś nieudanie się tego jako winę przypisują, to my to za grube przywidzenie poczytujemy. Posłannictwo P. Humbolda oddala od nieobecności Króla wszelką możność fałszywego tłomaczenia téj niebytności; każdy zapewne monarchę usprawiedliwi, jeżeli po dalekich podróżach w niespełna 8 miesiącach do Londynu, Petersburga i prowincyi Nadreńskiéj odbytych, zważając nagromadzone tymczasem mnóstwo interessów rządowych do podroży do Paryża dla saméj rozrywki skłonić się nie mógł. Wszakże Hr. Bresson ma otrzymać nowe przeznaczenie, ale nie z niełaski, tylko jako nagrodę. Zdaje się być rzeczą postanowioną, że Pan Barante do Petersburga więcej nie powróci, ponieważ dwór Rossyjski, mimo wszelkie usiłowania P. Guizota, nie chce się przychylić do utrzymywania tu Ambasadora, lecz w Paryżu tylko nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra zawierzytelnić postanowił. Dla tego i my nie możemy mieć ambasadora w Petersburgu, a ponieważ hrabiemu St. Aulaire w Londynie nie bardzo się podoba i on po mianowaniu starszego syna swego deputowanym całkiem od widowni publicznéj cofnąć się zamyśla, zapewne p. Barante zostanie następcą jego a posada w Petersburgu dostanie się panu Bresson. — Hrabia Bresson, chociaż tylko ma przydomek nadzwyczajnego posła, należy jednak w moc postanowienia z roku 1834 do ajentów dyplomatycznych pierwszéj rangi i pobiera jako taki 100,000 fr. rocznéj pensyi. Tak mu się więc *de jure* należy nowa posada poselska w Petersburgu. Następcą jego w Berlinie ma być Markiz Dalmacyi, którego dwór wiedeński z tym tytułem przyjąć się wzbraniał. Przez posunięcie hrabi Bresson spełni pan Guizot gorące życzenie marszałka Soult.

ANGLIA.

Londyn 8 Października.

Onegdaj dla dopełnienia formalności w izbie wyższéj kommissya królewska tymczasowo odroczyła parlament do 10 Listopada.

Gazeta nadworna ogłasza awanse i nagrody dla dwunastu oficerów, którzy się w obronie Dżellalabadu odznaczyli.

Dzienniki Birminghamskie donoszą: »Dziś zajmował się magistrat długo śledztwem szczególniejszéj sprawy. Od kilku dni bawił w Birmingham cudzoziemiec który udawał się za arcybiskupa z Tripolis. Xiądz Allport przyjmował go gościnnie, na noc zaś udawał się gość do oberży. A że najlepsze miał listy polecające i uwierzytelniające go od najwyższych władz duchownych, wyjednał mu pan Allport różne dary dla wsparcia kościoła syryjskiego iak się w swoim okólniku wyraża. Ale wczoraj doniesiono xiędzu Allport że przyjął w gościnę i wspierał oszusta. Na tę wiadomość zarządzone śledztwo wykazało że arcybiskup nie miał z sobą żadnych rzeczy, a gdy nadto in-

spektor policyjny uważał papiery cudzoziemca za niedostatecznie przekonywające, aresztował go wraz z towarzyszącym mu młodym syryjczykiem. Po przepędzeniu nocy w więzieniu stawiony do protokółu wywiódł się passportami, listami i innemi dokumentami że nie jest oszustem i że tylko ubóztwo jest jego całym występkiem. »Dziennik *Sun* taką robi uwagę: «Ubogi Arcybiskup mógł wprawdzie w Anglii za oszusta uchodzić; śledztwo jednak i areszt przez urzędnika policyjnego uskuteczniony zdaje się być bardzo niestósowne. Zupełny brak rzeczy zapewne uważano za dostateczny dowód obwinienia.«

Doniesienie kupca i ex-kartysty Pierce w Suthampton względem spisku kartystów na życie królowéj uknutego władzy dużo narobiło kłopotu, chociaż powszechnie sądzą, że Pierce takie zrobił doniesienie tylko aby uwagę publiczności na dom swój zwrócić i handel swój wsławić. Jak wiadomo, 100 funt. szterl. nagrody przeznaczono na wykrycie osoby, która podług zeznania Pierce'go, d. 6 Września doń strzelać miała, ponieważ nie chciał być narzędziem w ręku Kartystów. — W skutek tego aresztowano niejakiegoś Charles Gifford, którego postawa nie podobna wprawdzie do osoby mniemanego mordercy, jak ją Pierce opisał, ale jakiś Girot oświadcza, że go widział z pistoletu do Pierca strzelającego; wszakże późniéj powstało słuszne jak się zdaje podejrzenie, że Girst przez nienawiść ku Giffordzie do doniesienia tego spowodowany został, ponieważ Gifford brata jego o kradzież przekonał. Pokazywano na sessyi kapelusz Pierca, przezį który kula przejść miała; podług zdania osób rzeczy świadomych dziura ta w kapeluszu mogłaby tylko przez taki strzał być sprawioną, gdyby otwór pistoletu do samego kapelusza przyłożono; oraz kierunek kuli musiałby być takiego rodzaju, iż Pierce nie mógłby był ujść śmierci, gdyby wówczas kapelusz miał na głowie; — z drugiéj strony oświadcza doktór, przez Pierce natychmiast po tym przypadku wezwany, że włosy na głowie jego widział osmolone i że w miejscu opalonem zwierzchu, kontuzya była. Gifforda, który wszystkim tym denuncyacyom kłamstwo zadaje, zatrzymano tym czasem w areszcie. *Observer* uważa, że podobne pogłoski o mniemanych zamachach na życie królowéj dawniéj nie raz już w obieg puszczano.

Rozmaitości.

JASNOWIDZENIA.

(Somnambulizm).

Eschenmeyer pisze tak o dwóch jasnowidzących, którzy skon króla Wirtemberskiego na kilka lat przepowiedzieli: »W roku 1812 d. 12 Lipca, w obecności nadwornego lekarza Kl...., Radcy skarbowego St... wraz z żoną jego i córką, spisany został protokół magnetyzowanéj choréj Panny W.... jak następuje: Król S... umrze w r. 1816. między 18. a 20. Kwietnia sposobem nadzwyczajnym; przed skonem jego poszlą do ciebie Kl... Że chora zaraz na wstępie oświadczyła, iż to tylko za prawdziwą należy uważać przepowiednię, co w następnych paroxyzmach potwierdzi, układano jéj poprzednie odpowiedzi w pytania, z których się późniéj wykazała data dnia i miesiąca jako mylna, bo pytana dodała, iż w téj mierze błądzić może, co spowodowało magnetyzującego do dalszych badań zapowiadających w ostatnich dniach października przepowiednia sprawdzić się ma.

»Drugą jasnowidzącą Pannę K... magnetyzował Dor. N... Dziewczynę tę sam widziałem w ostatnim peryodzie paroxyzmów; poczém wróciła do naturalnego stanu. We śnie magnetycznym wszystkie fenomena ciała i duchowne do najwyższego doszły stopnia. Zwolennicy magnetyzmu pragnęli przekonać się czy przepowiednie dwóch jasnowidzących względem jednego i tego samego przyszłego zdarzenia zgadzać się będą, tém bardziéj, że dotąd na tém dowodzie zbywało. Tém powodowani trzéj przyjaciele postanowili doświadczyć tego na objawieniach jasnowidzącéj Kr.. biorąc za podstawę próby przepowiednie magnetyzowanéj W.... Wypadek badań okazał zgodność między widzeniami, jak się o tém przekonamy z objawienia, na dniu 17 kwietnia 1816 r. w obecności nadwornego lekarza Kl.. Dra. N.... i prof. K....t uczynionego w sposób następujący. Jasnowidząca: S.... umrze w tym roku w miesiącu Październiku. Pyt. Czy na początku w środku lub na końcu miesiąca? Od. W końcu października. Pyt. Czy nie możesz oznaczyć dnia, może to nastąpi 26go? Od. Nie. pyt. Może 28go? Od. W tym dniu odniesie śmiertelne kontuzye w głowę i piersi. Co pierwsza jasnowidząca przepowiedziała przed 4 laty, druga ponowiła na 7 miesięcy przed wypadkiem. A że się nie znały, ani o sobie słyszały; nie mogła więc pochodzić zgodność przepowiedni z poprzedniego po-

rozumienia się lub wiedzy. Rzecz ta stała się tak głośną w publiczności, iż wiele znakomitych osób pozakładały się o znaczne summy za i przeciw spełnieniu się objawienia, które gdy nastąpiło i ziściło się nawet co do najmniejszych szczegołów, wprawiło wszystkich w zadumienie i zjednało licznych stronników zwolennikom magnetyzmu.«

Twierdzenie, że wolność człowieka woli może przeszkodzić ziszczeniu się przepowiedni, da się zastosować i do jasnowidzących przestrzegających nas lub podających nam środki zaradcze przeciw grożącemu złemu. Tak np. duch opiekuńczy przestrzega Selmę, aby się chroniła liczby 9, gdy we wtorek po raz pierwszy wyjedzie. Jakoż brat magnetyzowanéj (wydawca dziennika jéj choroby) Dor. M. Wiener stosując się do życzeń pozornie zupełnie ozdrowiałéj chciał z nią pojechać w odwiedziny do dobroczyńcy, ktory jéj był ocalił życie; ale się nie mało zdziwił, gdy dorożka, o którą się ugadzał, oznaczoną była Liczbą 9. Przestrzeżony wziął innego fiakra, dla uniknienia jakiego złego przypadku. Czasem bowiem magnetyzowani chorzy jeżeli są mniéj usposobieni, przepowiadają wprawdzie nieszczęścia, choroby i oznaczają ich czas; ale nie zawsze są w stanie podać zewnętrzne do nich przyczyny, środki zaradne lub wyleczające.

O prawdzie, już poprzednio przytoczonym przykładem snu stwierdzonéj, jako małżeństwa w niebie się kojarzą, przekonywa magnetyzowany chłopiec w Halberstadt, ktory we śnie magnetyzowanym widział swoją przyszłą oblubienicę wymienił jéj imie, wskazał miejsce zamieszkania, opisał jéj postać, ubiór i t. d. pomimo to ani jemu, ani jego rodzicom nie była znajomą, bo o niéj jako w odległéj prowincyi mieszkającéj nigdy nie słyszeli. Również przepowiedział niespodziane przybycie krewnego z Hamburga, i oznaczył czas i oberżę, do któréj zajedzie co wszystko zupełnie ziściło się aż do najdrobniejszych okoliczności.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 16 *do dnia* 17 *Października.*

Makowska Marya, Łącka Tekla, Bednarski Jacek, Zarski Stanisław ob., Chodylska Julia, Friedlein Antoni, Chwalibog Konrad, Bzowski Teofil, Bystrzanowski Maxymilian, Chabelski Józef, Gutwiński Felix, Koszulski Hippolit ob., Sławski Władysław, Niemczykiewicz Maciéj ob., Roland Stanisław ob., Łakomska Franciszka, z Polski; — Kubelka Ignacy, Riedel Edward. Domaszewski Gabryel ob., Osuchowski, z Galicyi; — Zaremba Adam ob., Swieżewski Hippolit, Nachtigal, Strejbel Stanisław, Sułkowska Luiza xiężna, Bialek Teressa, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Wodzicki Władysław hr., Larysz Baron, do Polski; — Redlich do Pruss.

Doniesienie prywatne.